

# COLLOQUIA RUSSICA

tom 1

## RUŚ ŚREDNIOWIECZNA A SĄSIEDZI

(IX – POŁOWA XIII WIEKU)

materiały pokonferencyjne  
z międzynarodowej konferencji naukowej  
Kraków, 24–26 listopada 2010 r.

pod redakcją Vitaliya Nagirnego

Kraków 2011

Redaktor naukowy:  
*dr Vitaliy Nagirnyy*

Recenzent:  
*prof. Leontiy Voytovych*

Korekta i tłumaczenie:  
*Magdalena Frączek, Paweł Glinka, Halina Postawska (Галина Пославська),  
Engienij Siergiejev (Евгений Сергеев), Julia Wierc (Юлия Верц)*

Skład i łamanie:  
*Emilia Osowska*

Projekt graficzny okładki:  
*Barbara Żurek*

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych tekstów.  
Kopiowanie i przedruk bez pisemnej zgody Redakcji zabronione.

© Copyright by Uniwersytet Jagielloński  
Kraków 2011

ISSN 2083-9251

Adres Redakcji:

Koło Naukowe Historyków Studentów UJ  
Ul. Gołębia 13, p. 21  
31-007 Kraków

Druk:

P. H. U. Multikram  
ul. Mławska 20 D  
87-500 Rypin

# pis treści

Wstęp .....	5
Lista uczestników konferencji .....	8
Słowo powitalne dr. hab. Stanisława A. Sroki prof. UJ, Dyrektora Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego .....	10
Słowo powitalne Vitalija Maksymenki, Konsula Generalnego Republiki Ukrainiekiej w Krakowie .....	11
Słowo powitalne Michała Szota, prezesa Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego .....	13

## Część I. Referaty

Katarzyna Stasińska, <i>Skandynawskie ozdoby kobiece na terenie Rusi Kijowskiej</i> .....	17
Назарий Зубашевский, <i>Русское „молодь” и скандинавская „вейцла”: сравнительный аспект</i> .....	23
Андрій Павлюк, <i>Византийский фактор в русско-германских отношениях времен княгини Ольги и Оттона I</i> .....	31
Сергей Дубчак, <i>Католическая Церковь и Русь в X – начале XII вв.: религиозный аспект</i> .....	37
Ewelina Lilia Polańska, <i>Św. Jacek i dominikanie w Kijowie – między prawdą historyczną a legendą</i> .....	43
Марьяна Курин, <i>Папская дипломатия и Юго-Западная Русь в XIII в.: цели, перспективы, результат</i> .....	49
Adrian Jusupović, <i>Palatinus-dworski. Wpływ dworu węgierskiego na terminologię urzędniczą Rusi Halicko-Włodzimierskiej</i> .....	57
Zuzana Orságová, <i>Russian-Polish-Hungarian relations in regard to the dynastical politics of Bela IV</i> .....	63
Andrii Zhyvachivskiy, <i>Ludy turkijjskie na służbie książąt Rusi Południowej</i> .....	69
Ирина Тымар, <i>Война и мир в системе русско-половецких отношений конца XI – первой половины XIII в.: особенности и закономерности</i> .....	74
Сергей Козловский, <i>Средневековая Русь и кочевники Северного Причерноморья в IX – середине XIII в.в.: внешнеполитические и социально-экономические аспекты</i> .....	80
Adam Mesiarkin, <i>Wpływ wojennych elit na tworzenie politycznej tożsamości wczesnośredniowiecznej Rusi i państw środkowej Europy</i> .....	89

Мария Боднарчук, <i>Положение женщин на Руси: влияние византийского права</i> .....	95
Konrad Lewek, <i>Wpływy obcych kręgów kulturowych na ubiór męski wczesnośredniowieczny na Rusi</i> .....	100
Иванна Папа, <i>Древнерусские скоморохи в контексте европейской культуры странствующих музыкантов-артистов</i> .....	108
Monika Kamińska, <i>Pionierzy archeologii Kijowa</i> .....	117
Marek Wojnar, <i>Wschód i Zachód, zbanienie z groźbą ząglady – dzieje Rusi Kijowskiej w interpretacji Lwa Gumilowa</i> .....	121

## **Część II. Wykłady**

Leontiy Voytovych, <i>Rus' a Bizancjum w XI–XIII wieku</i> .....	131
Dariusz Dąbrowski, <i>Kilka uwag o potrzebie badania dziejów Rusi</i> .....	141
Martin Homza, <i>Pogranicze rusko-polsko-węgierskie: miejsce północno-słowackich komitatów Królestwa Węgierskiego w północno-wschodniej polityce Arpadów do połowy XIII wieku</i> .....	153

## **Część III. Debaty**

Debata <i>Rus' średniowieczna w stosunkach międzynarodowych</i> z udziałem dr. hab. Dariusza Dąbrowskiego i dr. Myroslava Voloshchuka .....	165
Informacja o autorach .....	171

# RUŚ ŚREDNIWIECZNA W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

Debata naukowa z udziałem:

**dr. hab. Dariusza Dąbrowskiego, prof. UKW** (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego)  
**dr. Myroslava Voloshchuka** (Uniwersytet Wasyla Stefanyka)

Moderatorzy: **Łukasz Skowronek, Marcin Kumięga**

**Moderator:** Witam wszystkich gości na naszej debacie, która odbywa się w ramach Międzynarodowej Konferencji Naukowej Rus średniowieczna a sąsiedzi (IX – połowa XIII wieku). Tematem nieniejszej dyskusji są dzieje Rusi, rozpatrywane pod kątem polityki zagranicznej oraz związków dynastycznych. W debacie wezmą udział: prof. Dariusz Dąbrowski (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego) oraz dr. Myroslav Voloshchuk (Uniwersytet Wasyla Stefanyka).

Ruś średniowieczna utrzymywała rozległe kontakty polityczne, gospodarcze oraz kulturalne ze swoimi bliższymi oraz dalszymi sąsiadami. Na początku więc chciałbym zwrócić uwagę na charakterystykę konkretnych relacji tak politycznych, jak i dynastycznych. Pierwsze z moich pytań chciałbym skierować do wszystkich uczestników debaty. Pana Profesora Dariusza Dąbrowskiego chciałbym prosić o scharakteryzowanie głównych zasad polityki dynastycznej władców ruskich. Natomiast dr. Myroslava Voloshchuka proszę o przedstawienie stosunków rusko-węgierskich.

**Odpowiedź dr. hab. Dariusza Dąbrowskiego:** Aktywność Rurykowiczów na polu matrymonialnym nie różniła się zasadniczo od analogicznych działań innych dynastii europejskich, choć oczywiście miała swoje cechy specyficzne. Zawieranie przez członków rodu małżeństw miało podłoże polityczne. Przyczyniało się do powstawania aliansów albo też wzmacniało istniejące sojusze. Nie było tu miejsca na uwzględnianie uczuć, choć nie należy wątpić, że w wielu związkach powstałych w wyniku kalkulacji politycznych takie uczucie pojawiało się.

Teoretycznie, zawieranie małżeństw było ściśle określone normami prawnobyyczajowymi. W praktyce jednak decydowały względy polityczne. Znamy więc wiele sytuacji, kiedy to chcąc wzmocnić jakieś porozumienie, przekraczano normy prawne, na przykład wydając osoby niepełnoletnie (zob. sprawa Wierchusławy Anastazji, córki Wsiewołoda Wielkiego Gniazdo, w wieku 8 lat oddanej za liczącego sobie wówczas 16 lat Rościsława Rurykowicza), zawierając trzecie małżeństwo, co było z punktu widzenia dopuszczalne, ale niezbyt dobrze widziane przez Cerkiew lub wreszcie – wbrew pouczeniom greckiego pochodzenia duchownych – wiążąc się z laccinnikami.

Zwraca też uwagę niezwykle szeroki zasięg polityki koligacyjnej Rurykowiczów, szczególnie do mniej – więcej połowy XII wieku. Do tego czasu zaistniały małżeństwa członków/członkiń dynastii między innymi z reprezentantami/reprezentantkami domów panujących Cesarstwa Bizantyńskiego, Cesarstwa Rzymsko – Niemieckiego, Francji i różnych krajów skandynawskich oraz kaukaskich, nie wspominając o Polsce, Węgrzech czy Czechach. W późniejszym okresie przeważały zdecydowanie związki z dynastiami z krajów ościennych (szczególnie z Piastami, także z Arpadami). Liczne były koligacje z Połowcami oraz małżeństwa zawierane wewnątrz dynastii, co wiązało się w dużej mierze ze znacznym jej rozrodzeniem i utratą znaczenia przez poważną część Rurykowiczów.

Zjawiskiem mogącym budzić duże zdziwienie, zwłaszcza wśród laików, jest anonimowość znacznej części związków. Dotyczy to szczególnie żon książęcych. Często dowiadujemy się o ich istnieniu wyłącznie dzięki przesłankom pośrednim, mówiącym o tym, że dany dynasta posiadał dzieci.

**Odpowiedź dr. Myroslava Voloshchuka:** W stosunkach rusko-węgierskich w średniowieczu można wyróżnić kilka etapów:

1. IX–X wiek – pierwsze kontakty Rusi z Węgrami przypadają na okres wędrówki plemion węgierskich przez ziemie ruskie za Karpaty oraz w czasach powstawania państwa Arpadów. W tym czasie kontakty rusko – węgierskie były sporadyczne i aż do początku XI wieku nie nabrały stałego charakteru.

2. XI–XII wiek – był to okres przyjaznych i zazwyczaj sojusznicznych stosunków między Rurykowiczami a Arpadami, często wzmocnionych mariażami dynastycznymi. Trzeba podkreślić, że polityka zagraniczna Rusi w tym czasie traci jednolitość i każdy z dzielnych centrów, powstających w XI–XII wieku na terenach ruskich zaczyna prowadzić własną politykę. Z pośród dynastów ruskich najbardziej aktywne kontakty z Węgrami mieli władcy kijowscy i haliccy. Natomiast relacje czernihowskich i wołyńskich książąt z dworem Arpadów były sporadyczne. Co się tyczy północno ruskich władców to o ich relacjach z królestwem węgierskim w tym czasie prawie nic nie wiadomo.

3. XIII wiek – był to czas, kiedy królowie węgierscy aktywnie próbowali przejąć kontrolę nad ziemią halicką. Pretensje Węgrów do Halicza biorą swój początek od lat 80. XII wieku, a największego rozmachu nabrały w pierwszym trzydziestolecu XIII wieku. Ostatecznie Węgrzy zrezygnowali z roszczeń dopiero w drugiej połowie lat 40. XIII wieku. Dążenia takie wywołały ostrą rywalizację między Arpadami, Rurykowiczami oraz Piastami o wpływy

na ziemi halickiej, co w końcu stało się jednym z powodów politycznego i gospodarczego upadku Halicza w drugiej połowie stulecia.

4. XIV wiek – nastąpiło stopniowe poszerzenie wpływów węgierskich na pograniczne ziemie ruskie oraz poszerzenie kontroli Andegawenów na całą ziemię halicką (połowa XIV wieku). W wyniku rywalizacji z królestwem polskim oraz Litwą i Tatarami o te tereny, Węgrom nie udało się utrzymać ziemi halickiej pod swoją kontrolą. Mimo tego ich pretensje do sąsiednich ziem ruskich poskutkowały pojawieniem się na terenie dzisiejszego ukraińskiego Podkarpacia licznych grup przesiedleńców węgierskich. Odbiło się to również na miejscowej toponimice. Na przykład, mało kto wie, że nazwa najwyższej góry w Karpatach ukraińskich, Howerły (Говерла) w języku węgierskim oznacza śnieżną twierdzą (Hóvár). Na Podkarpaciu rozpowszechniła się również węgierska nazwa kopalni soli – bánya.

**Moderator:** Następne pytanie chciałbym zaadresować do Pana Profesora Dariusza Dąbrowskiego. Dotyczy ono powiązań matrymonialnych dynastów ruskich. Jakże z małżeństw Rurykowiczów, w Pańskiej ocenie, było najbardziej nietypowe?

**Odpowiedź dr. hab. Dariusza Dąbrowskiego:** Pytanie to ma trochę „dziennikarski” charakter. W tym duchu też odpowiem. Za jeden z najbardziej niezwykłych związków uznaje małżeństwo nieznaną z imienia córki księcia grodzieńskiego Wsiewołodka Dawidowicza i wdowy po Włodzimierzu Dawidowiczu czernihowskim, poległym w 1151 roku, z chanem połowieckim – Baszkordem. Jest to jedyny znany mi przypadek zamążpójścia ruskiej księżnej za poganina, być może mający zresztą awanturniczą otoczkę.

Innym niezwykłym przypadkiem było małżeństwo nieznaną z imienia i filiacji wdowy po księciu czernihowskim Andrzeju, zawarte z młodszym bratem zabitego przez Mongołów władcy. Jak można zrozumieć z relacji Jana Plano Carpiniego, opierającą się księżnę przymuszono do skonsumowania nowego związku na oczach Batu Chana lub jego dworzan.

Egzotyczny, z punktu widzenia Rurykowiczów, był mariaż Romana Daniłowicza z Gertrudą Babenberg. Mimo młodego wieku (ur. ok. 1230 r.) książę ten był trzecim mężem Gertrudy (ur. ok. 1226–1228 r.), a ona jego drugą żoną. Ciekawe jest, jak małżonkowie porozumiewali się? W każdym razie, związek ten rozpadł się po mniej więcej roku. Gertruda zdążyła jednak zająć w ciąży i zapewne już po ostatecznym wyjeździe męża z Austrii urodziła córkę, Marię.

**Moderator:** Kolejne pytanie jest skierowane do dr. Myroslava Voloshchuka. Wiadomo że w 1189 roku Węgrzy zajęli Halicz. W tym samym roku w tytulaturze króla węgierskiego Beli III pojawiła się formuła „rex Galatiae”. Czy jej pojawienie wiąże się z zajęciem Halicza przez Węgrów, czy mogło ono być spowodowane czymś innym?

**Odpowiedź dr. Myroslava Voloshchuka:** Mimo że temu zagadnieniu poświęciłem już dwa artykuły, przyznać muszę, że kwestia jest bardzo trudna do rozwiązania. Ów tytuł, który prawidłowo brzmiał „Galatiae Rex”, niekoniecznie musiał być związany z węgierską

polityką wobec Halicza. Jeszcze Michał Hruszewski wyrażał wątpliwości co do tego, czy pojawienie się takiego tytułu u Beli III należy wiązać z „halicką polityką” Arpadów. Ciekawe, że wyprawa Beli do Halicza miała miejsce w tym samym czasie co Trzecia Krucjata do Ziemi Świętej, w której Węgrzy wspomagali cesarza Fryderyka I Rudobrodego (udział w wyprawie wzięło około 2 tysiące Węgrów). Sam Bela III w młodych latach był zakładnikiem przy dworze cesarza Bizancjum Manuela I Komnenosa. Są podstawy, by sądzić, że przebywał wówczas na terenie Anatolii, niewykluczone, że w prowincji Galatia. Był zaręczony wtedy z córką bazyleusa i nawet był postrzegany na dworze Manuela jako możliwy następca tronu cesarskiego. W związku z powyższym, nie wykluczam (jednocześnie chcę nagłosić, że nie mam też poważnych argumentów na potwierdzenie swego przypuszczenia), że pojawienie się w tytulaturze Beli III tytułu „Galatiae Rex” mogło być spowodowane udziałem jednostek węgierskich w Trzeciej Krucjacie i mogło oznaczać pretensje króla węgierskiego do Galatii w Azji Mniejszej. Tym bardziej, że Bela III był żonaty z córką władcy Antiochii (sąsiadującej z Galatią) – Renalda de Châtillona, Marią. Z kolei Renald był wasalem Manuela, dlatego nie wykluczam, że między nim, Belą III oraz Fryderykiem I istniała jakaś umowa o wspólnym działaniu pod czas wyprawy krzyżowej. Lecz wraz ze śmiercią Fryderyka Rudobrodego w 1190 roku wszystkie te potencjalne plany legły w gruzach. Ciekawe, że akurat w tym czasie, tj. w 1190 roku, Bela III przestaje tytułować się „Galatiae Rex”.

**Moderator:** Zanim przejdziemy do pytań z sali, chciałbym jeszcze jedno pytanie skierować do obu uczestników debaty. Mianowicie, w ostatnich latach XII wieku doszło do zawarcia sojuszu między Romanem, księciem halicko-włodzimierskim a Bizancjum. Przejawem tego sojuszu stała się pomoc wojskowa władcy ruskiego dla Bizancjum w walce przeciwko Połowcom oraz pobyt poselstwa ruskiego w Konstantynopolu w maju 1200 roku. Czy mogliby Panowie krótko scharakteryzować kwestię sojuszu halicko-bizantyjskiego? Doktora Myroslava Voloshchuka proszę o scharakteryzowanie wpływu tego sojuszu na stosunki władcy halicko-włodzimierskiego z królestwem węgierskim, natomiast profesora Dariusza Dąbrowskiego proszę o omówienie wpływu tego sojuszu na układ sił na Rusi.

**Odpowiedź dr. Myroslava Voloshchuka:** Bez wątplenia sojusz ten miał wpływ na stosunki Romana w Arpadami na przełomie XII i XIII wieku. Żona Romana, którą Latopis halicko - wolyński nazywa „æтровью” („æтровъ” – pokrewieństwo w trzecim pokoleniu) króla węgierskiego, musiała mieć jakieś powiązania rodzinne z dworem Arpadów, co miało pozytywnie wpłynąć na relacje Romana Mściśławowicza z Węgrami.

**Odpowiedź dr. hab. Dariusza Dąbrowskiego:** Nie sądzę, aby sojusz ten miał większe ogólnoruskie znaczenie, chociaż oczywiście każdy związek z Cesarstwem Bizantyńskim niósł mniejszy lub większy prestiż. To jednak Cesarstwo, znajdujące się wówczas w stanie daleko posuniętego rozkładu, odniosło konkretne korzyści polityczne. A Roman? Być może wynagrodzony został oddaniem mu za żonę kobiety wysokiego bizantyńskiego rodu. Ostatnio A.W. Majorow i L. Wojtowycz w sposób bardzo ciekawy starają się wykazać, że druga małżonka Romana pochodziła wprost z rodziny cesarskiej.



**Moderator:** W tym momencie przechodzimy do pytań z sali.

**Konrad Lewek (UJ):** Swoje pytanie chciałbym skierować do Pana Profesora Dariusza Dąbrowskiego. W dziewiętnastowiecznej historiografii rosyjskiej pojawiła się teza o odwiecznym konflikcie lasu ze stepem. Chciałbym się zapytać jak, zdaniem Pana, wyglądały relacje władców ruskich z ludami stepu?

**Odpowiedź dr. hab. Dariusza Dąbrowskiego:** Jak każdy stereotyp, pogląd o walce lasu ze stepem jest uproszczeniem i zubożeniem rzeczywistości. Stosunki Rusi z przedmongolskimi ludami stepowymi były bardzo złożone. Składały się nań wojny i sojusze, związki matrymonialne, wymiana gospodarcza, a nawet wzajemne wpływy kulturowe. Nie było więc w tych relacjach „czarnych” i „białych”. Nie było też nieprzekraczalnej bariery cywilizacyjnej.

Wymienię trzy przykłady potwierdzające moje słowa. Mścisław Mścisławowicz, mąż Połowczanki, córki chana Kotjana, podarował swemu zięciowi, Danielowi Romanowiczowi, wspaniałego rumaka o niewątpliwie połowieckim imieniu Aktaz. Służący temuż Danielowi Połowiec Aktai, przyniósł mu w 1242 roku wieść o nadciąganiu Mongołów. Na przelomie lat 40. i 50. XIII w. Romanowiczów w ich walkach z „leśnymi” ludami Jaćwingów i Litwinów wspierały oddziały połowieckie, a po jednej ze zwycięskich kampanii jaćwieskich (jeszcze z I poł. lat 40.) Wasylko Romanowicz przywiózł swemu starszemu bratu „sajgat”, czyli w terminologii ludów tureckich „łupy”.

**Adrian Jusupović (UW):** Moje pytanie adresowane jest do dr. Myroslava Voloshchuka. Czy w węgierskich dokumentach donacyjnych z XIII-XIV wieku spotykamy osoby z określeniem „Ruthenus”? Jeżeli tak to czy da się wyjaśnić ich pochodzenie i pokazać ich dalsze losy?

**Odpowiedź dr. Myroslava Voloshchuka:** Tak, takie osoby spotykamy w źródłach. Osoby, które przesiedlały się z ziem ruskich na tereny węgierskie posiadały rozmaity status społeczny. Przede wszystkim, byli osobiście wolni. Wśród nich spotykamy nawet iobagionów oraz ich dzieci (elita wojskowa). Te osoby często przechodziły na służbę królom węgierskim i zostawali urzędnikami administracji lokalnej (magister, pristaldus) lub centralnej. Niektóre z nich występują w źródłach jako „komes” czy „nobiles”, co świadczy o tym, że udało się im osiągnąć wysokie stanowisko na służbie węgierskiej.

**Dr hab. Krzysztof Stopka:** Pozwolę sobie zaznaczyć, że w związku z odpowiedzią Pana Doktora nasuwają się kolejne dwa pytania – jak owi przesiedleńcy określali siebie w dokumentach oraz jak ich określała miejscowa kancelaria?

**Odpowiedź dr. Myroslava Voloshchuka:** Problem identyfikacji wspomnianych osób jest dość trudny. Do dyspozycji historyków są tylko imiona, które zawierają w sobie prze-

drostki „Ruz”, „Rus”, „Ruth/Rut” i inne. Wyjaśnienie, z której ziemi czy z którego księstwa pochodzą ci ludzie jest niezwykle trudne. Charakterystyczne jest to, że Węgrzy wszystkich określali jako „Rusinów”, nie wyróżniając osobno Haliczan, Wołynian itp. Przydomek „Rusin” mógł przetrwać w rodzinie nawet przez kilka pokoleń. Typowym tutaj przykładem są wnuki Sudysława, Tomasz i Mikołaj (Thoma et Nicolaus), synowie węgierskiego Bana Filnija. Wspomniane wyżej osoby w źródłach węgierskich są często określane jako „similiter Oros”, tj. Rusini.

**Dr hab. Dariusz Dąbrowski:** Czy nie uważał Pan Doktor za potrzebne przeprowadzić badania prozopograficzne tej grupy osób? Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w źródłach nieraz spotykamy informacje o osobach, które występowały z przydomkiem „Ruthenus”, ale w rzeczywistości nie pochodzili z ziem ruskich, lecz handlowali z Rusią. Znamy takie przykłady, nawet z XIII wieku z Torunia. Poza tym przypominam sobie pewne nadanie Małgorzaty Babenberg z 1249 roku, w którym występuje rycerz zakonu krzyżackiego „Henricus dictus Rvsch”, zaś w dokumencie z 1266 roku Henryk wójt Plauen określa się wprost jako: „dictus Ruthenus”.

**Odpowiedź dr. Myroslava Voloshchuka:** Nie badałem tego zagadnienia zbyt dokładnie. Tym nie mniej chcę zaznaczyć, że w źródłach nieraz spotykamy osoby, które mają nietypowe dla Rusi imiona, ale występują z przydomkiem „Ruthenus”. Na przykład: Henricus Ruthenus, Bededictus Ruthenus, Dominicus Ruthenus etc. O ile dobrze pamiętam, część z nich pochodziła właśnie z Rusi. To naprawdę bardzo ciekawe zagadnienie, które potrzebuje głębszych badań.

**Dr hab. Martin Homza (UK):** Na jakich terenach osiedlali się wspomniani przesiedleńcy?

**Odpowiedź dr. Myroslava Voloshchuka:** Przesiedleńcy z Rusi osiedlali się głównie w kilku rejonach: północno-wschodnich komitatach królestwa węgierskiego (Spisz, Szarisz, Zemplen, Ung, Ugoci, Maramarosz i inne.), na Bałkanach (Chorwacja, Bośnia), w Transylwanii, w zachodniej części Węgier (na przykład w komitacie Pożoń). Wydaje się, że takie rozmieszczenie pochodzącej z Rusi ludności było spowodowane czynnikiem językowym oraz polityką kolonizacyjną Arpadów w stosunku do przebywających na Węgrzech obcokrajowców. Oczywiście są wyjątki od tej reguły, lecz bardzo rzadko.

**Moderator:** podsumowanie debaty.

Stenogram debaty do druku przygotowali Marcin Kumięga i Łukasz Skowronek.